

Sygn. III RC 119/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Marzena Strojek**

Protokolant: **Monika Gajda**

po rozpoznaniu w dniu **20 maja 2016 roku w Tarnowskich Górach**

sprawy z **powództwa L. K.**

przeciwko G. K.

o podwyższenie alimentów

1. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz powódki L. K. alimenty w kwocie po 850,00 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie płatne z góry do dnia 10- tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 marca 2015 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a to w miejsce alimentów zasądzonych w pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie I RC 2501/04 w kwocie po 300,00 zł (trzysta złotych) miesięcznie;
2. w pozostałej części powództwo L. K. oddala,
3. odstępuje od obciążania powódki L. K. opłatą stosunkową od powództwa oddalonego,
4. nakazuje pobrać od pozwanego G. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej kwotę 330,00 zł (trzysta trzydzieści złotych),
5. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz powódki L. K. kwotę 1.200,00 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
6. wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Przewodnicząca

Sygn. akt III RC 119/15

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do tut. Sądu w dniu 2 marca 2015 r. L. K. wniosła o podwyższenie do kwoty po 1.200 zł miesięcznie, alimentów zasądzonych na jej rzecz od ojca - G. K., wskazując, że otrzymywana od 2005 r. kwota 300 zł miesięcznie nie wystarcza jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Powódka podniosła, iż przede wszystkim zwiększyły się jej koszty utrzymania związane z jej kształceniem. Wskazała, iż obecnie uczęszcza do liceum ogólnokształcącego i uczestniczy w dodatkowych zajęciach z matematyki oraz języka angielskiego, a ponadto pobiera naukę jazdy konnej. Podała też, że uczestniczy w zajęciach fitness. L. K. podniosła, iż pozwany poza alimentami nie partycypuje w kosztach jej utrzymania, nie utrzymuje z nią kontaktu, nie pamięta o jej urodzinach, zaś pobierane przez niego świadczenie socjalne na powódkę, gdy uczyła się w szkole podstawowej i gimnazjum, nigdy jej nie przekazał.

Podkreśliła, iż wg jej wiedzy pozwany zarabia obecnie około 2.800 zł , a nadto otrzymuje od jej matki po 600 zł miesięcznie tytułem spłaty podziału majątku dorobkowego. Dodała, iż jej matka D. K. (1) zarabia 1.150 zł miesięcznie i poza powódką posiada na utrzymaniu małoletniego syna A. W., korzysta z pomocy finansowej swojej matki oraz otrzymuje zasiłek rodzinny po 212 zł miesięcznie na nią i jej małoletniego brata. L. K. podała także, że leczy się dermatologicznie, co kosztuje ją 140 zł miesięcznie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał żądanie pozwu do kwoty po 500 zł miesięcznie, wnosząc o oddalenie powództwa w pozostałej części.

W uzasadnieniu podniósł, iż jego zdaniem koszt utrzymania powódki nie jest tak znaczący, jak L. K. wskazała w pozwie. Podał, iż powódka nie wykazała by konieczne były jej korepetycje z matematyki i języka angielskiego, i, że w ogóle uczestniczyła w takich zajęciach. Podkreślił, iż jego zdaniem nie ma on obowiązku partycypowania w wydatkach powódki za zajęcia fitness czy nauki jazdy konnej. Pozwany zakwestionował też wydatki powódki na żywność, twierdząc, iż 200 zł miesięczne powinno wystarczyć L. K. na w/w wydatki. Podał, iż wg jego wiedzy koszt utrzymania powódki to około 640 zł miesięcznie. Jednocześnie G. K. zaprzeczył aby nie interesował się powódką tyle tylko, jak zaznaczył, sama powódka, jak i jej matka utrudniają mu ten kontakt. Podniósł, iż przekazywał na rzecz powódki świadczenie socjalne z zakładu pracy w gotówce, ale obecnie nie jest w stanie powyższego wykazać. Podał też, iż prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z K. G., która utrzymuje się z świadczenia rentowego. G. K. podniósł nadto, że do jego wydatków na utrzymanie należy zaliczyć koszt utrzymania samochodu, którym dojeżdża do pracy, poza tym spłaca kredyt, który zaciągnął na remont mieszkania i zakup lodówki. Podkreślił, iż jego miesięczne wydatki to kwota około 3.426 zł, gdy zarabia około 2.800 zł netto miesięcznie. Wskazał, że nie posiada żadnych środków na rozrywki, jak kino czy teatr oraz, że kupuje najtańsze buty, odzież i żywność.

Na rozprawie w dniu 1 października 2015 r. powódka podtrzymała żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie alimentów od pozwanego na jej rzecz począwszy od dnia 15 marca 2015 r. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, jak w odpowiedzi na pozew.

W piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2015 r. powódka podtrzymała żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego tytułem alimentów kwoty po 1.200 zł miesięcznie, począwszy od dnia 10 marca 2015 r. w miejsce poprzednio ustalonych alimentów w kwocie po 300 zł miesięcznie. Wskazała, że uczęszcza na dodatkowe zajęcia z matematyki i języka angielskiego aby uzyskać, jak najlepsze oceny z w/w przedmiotów, i, że zajęcia te odbywa u studentów, którzy nie mogą wystawić jej faktury VAT. Podniosła, iż koszty zakupu podręczników w liceum są wyższe niż w szkole podstawowej i gimnazjalnej. Wskazała także, że jej zdaniem do jej kosztów utrzymania zaliczyć należy wydatki na zajęcia fitness czy za naukę jazdy konnej, przy czym, jak podkreślił, od czasu, gdy jej matka utraciła pracę, nie uczestniczy w zajęciach nauki jazdy konnej. Podała, iż na swoje wyżywienie potrzebuje więcej niż 200 zł miesięcznie. Nadto L. K. zaprzeczyła, aby była izolowana od pozwanego, gdyż to ona dotąd zabiegała o spotkania z nim. Jednocześnie podniosła, iż zaprzestała zabiegać o spotkania z ojcem, gdyż pozwany podczas wspólnych spotkań strofował ją, nie chciał z nią wychodzić, nie interesował się jej potrzebami , a także z powodu jego trybu życia, gdyż wg jej wiedzy pozwany nadużywa alkoholu. Powódka dodała także, że od wielu lat to na jej matce D. K. (1) w zdecydowanej większości spoczywa ciężar jej utrzymania.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 r. powódka podtrzymała żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie alimentów od pozwanego na jej rzecz począwszy od dnia 15 marca 2015 r. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko, jak w odpowiedzi na pozew. Jednocześnie pozwany cofnął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka P. G. (1), a nadto wniosek o zwrot kosztów stawiennictwa do Sądu z dnia 1 października 2015 r.

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 r., jak i w dniu 16 maja 2016 r. powódka podtrzymała żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie alimentów od pozwanego na jej rzecz począwszy od dnia 15 marca 2015 r. Pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 czerwca 2005 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I RC 2501/04 w sprawie o rozwód między D. K. i G. K. zasądzono od G. K. na rzecz małoletniej wówczas L. K. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatne do rąk jej matki D. K..

Powódka miała wtedy 8 lat, przebywała pod pieczęcią matki, kończyła I klasę szkoły podstawowej, miała stały kontakt z ojcem.

Matka powódki miała wówczas 29 lata, z zawodu była fryzjerką, poza małoletnią wtedy powódką miała na utrzymaniu małoletniego syna A., przebywała na urlopie wychowawczym.

Pozwany w dacie ostatniej sprawy miał 31 lat, z zawodu był technikiem elektronikiem, pracował w O. w G. z zarobkiem brutto 2.400 zł miesięcznie, na córkę L. K. łożył po 300 zł miesięcznie tytułem alimentów.

(akta sprawy o sygn. I RC 2501/04)

Powódka L. K. ma obecnie 19 lat, jest uczennicą II Liceum Ogólnokształcącego im. S. S. w T., w maju br. zdawała egzamin maturalny, aktualnie oczekuje na wyniki tego egzaminu.

Miesięczny koszt utrzymania powódki jej matka D. K. (1) oceniła na kwotę około 1.600 zł.

Na przybory i podręczniki szkolne dla powódki jej matka w tym roku szkolnym przeznaczyła około 500 zł. Pozwany nie uczestniczył w tych wydatkach. Poza tym D. K. (1) opłacała córce komitet i ubezpieczenie w pierwszy semestrze w łącznej kwocie 66 zł, a w drugim semestrze D. K. (1) za komitet zapłaciła 20 zł.

Powódka uczęszcza do liceum do klasy o profilu humanistycznym. W ciągu roku szkolnego wychodziła z klasą, do teatru, kina. W tym roku szkolnym miała takich wyjść 5 – 6. Na takie wyjście D. K. (1) przekazywała córce od 10 do 30 zł. W bieżącym roku szkolnym L. K. nie była na żadnej wycieczce szkolnej.

L. K. od dwóch lat choruje na bielactwo i w związku z tym leczy się u dermatologa - prywatnie albo w ramach NFZ. W tym roku powódka miała dotąd jedną prywatną wizytę, podobnie, jak w ubiegłym roku. Wizyta kosztuje 80 zł. Powódka wizyty lekarskie odbywa w razie potrzeby. Na w/w chorobę powódka stosuje maść o nazwie P.– w miesiącu są to trzy opakowania, koszt jednego to 50 zł.

Powódka leczy się ponadto w poradni alergologicznej, ale aktualnie nie wymaga konsultacji lekarskiej, zażywa leki A. i S., które kosztują łącznie 50 zł. Leki alergiczne powódka zażywa od stycznia do maja, potem albo lipiec albo sierpień i potem do listopada lub grudnia.

L. K. leczy się u ortopedy w związku z zdiagnozowaną skoliozą. Wizyty ma raz do roku – prywatnie lub w ramach NFZ. Ostatnią wizytę powódka miała w listopadzie ub.roku w prywatnym gabinecie.

L. K. od 2012 r. do grudnia 2014 r. uczęszczała na naukę jazdy konnej w związku z zdiagnozowaną skoliozą. W/w odbywała te zajęcia raz w tygodniu. Koszt jednych zajęć wynosił 50 zł. Od początku 2015 r. powódka nie odbywa tych zajęć z uwagi na to, iż nie stać jej matki na ich opłacanie. Pozwany o tych zajęciach córki nie wiedział.

Powódka chodzi na zajęcia fitness, gdyż tego typu zajęcia zalecił jej lekarz ortopeda, u którego powódka leczy się z powodu skoliozy. Zajęcia ta kosztują 100 zł miesięcznie.

L. K. średnio 8 razy do roku choruje na zapalenie górnych dróg oddechowych i wówczas na zakup leków jej matka przeznacza od 70-80 zł każdorazowo, gdy powódka wymaga zażywania antybiotyków. Bez w/w leku kosztów zakupu podstawowych leków na przeziębienie powódki to 30 zł.

D. K. (1) na wyżywienie córki przeznacza około 500 zł miesięcznie, na chemię , środki czystości i kosmetyki - 50 zł miesięcznie.

Powódka obecnie przebywa na diecie, która jest jej zalecona przez instruktora fitness. W ramach tej diety powódka je drób, ryby, owoce, warzywa, orzechy. L. K. jest na tej diecie ponieważ bardzo chciała schudnąć.

Matka powódki odzież dla córki kupuje średnio co dwa miesiące i takie zakupy kosztują ją około 2.000 zł rocznie. Z kolei obuwie w/w kupuje powódce średnio co 5 miesięcy i na te wydatki D. K. (1) przeznacza około 400 zł rocznie.

L. K. uczęszcza na język angielski, który ma raz lub dwa razy w tygodniu, a koszt jednej lekcji to 50 zł. W/w te zajęcia odbywa od września 2015 r. Poza tym powódka uczęszcza na język włoski raz w tygodniu, co z kolei kosztuje jej matkę 50 zł. W liceum powódka miała tygodniowo 2 godziny zajęć z języka włoskiego. Przed maturą L. K. uczęszczała też na dodatkowe zajęcia z matematyki, które kosztowały 30 zł tygodniowo.

Powódka w tym roku nie uczestniczyła w studniówce, gdy jej matki nie było stać na jej opłacenie. Koszt studniówki wynosił 469 zł, bez zakupu odzieży i dojazdu do G., gdzie odbywał się studniówka powódki.

L. K. w sierpniu 2015 r. odbywała kurs prawa jazdy, który sfinansowały jej matka i babcia macierzysta. Kurs kosztował 1.200 zł.

Powódka raz w miesiącu wychodzi ze znajomymi do kina, albo do restauracji, na lody. Wyjście do kina kosztuje ją około 22 zł. Miesięcznie na w/ wydatki L. K. potrzebuje około 100 zł.

Do sierpnia 2014 r. pozwany przekazał powódce po 300 zł tytułem alimentów, zaś pod koniec 2014 r. w wysokości po 450 zł miesięcznie, przekazywanych przez babcie ojczystą powódki, a od stycznia 2015 r. do sierpnia 2015 r. po 450 zł miesięcznie przelewem na konto bankowe D. K. , natomiast od września ub. roku do nadal pozwany przekazuje na rzecz córki po 300 zł miesięcznie tytułem alimentów. L. K. poza w/w kwotami nigdy nie dostawała od ojca żadnych dodatkowych kwot. Pozwany, poza urodzinami powódki w tym roku, które złożył jej poprzez wiadomość esemes, nie pamięta o jej urodzinach, praktycznie nie czyni jej prezentów, za wyjątkiem 3 lub 4, które przekazał jej w przeszłości. Powódka nie chce utrzymywać kontaktu z ojcem, gdyż, jak twierdzi, w czasie jej spotkania z ojcem pozwany miał do niej ciągle pretensje, krzychał na nią, źle się do niej odnosił. Powódka tylko raz, tj. w szkole podstawowej, w 2 klasie, była z ojcem na wakacjach. Powódka i pozwany nie mają ze sobą kontaktu od 15 roku życia powódki. Obecnie pozwany nie zabiera powódki na wakacje, nie dokłada się do wakacji powódki ani kosztów jej leczenia. Poza tym nie zabiera powódki na zakupy ani do restauracji.

Powódka po pozytywnie zdanim egzaminie maturalnym chciałaby studiować filologię włoską na Uniwersytecie (...) w K. w trybie dziennym.

(zeznania powódki k 148 – 148v, 242 - 243, zeznania D. K. k 146 v - 147, karta informacyjna leczenia szpitalnego k 13 – 14, zaświadczenie o nauce jazdy konnej powódki k 15, faktura za naukę j. angielskiego k 16, 111, 143, 145, 175, 208, 227, 234, 235, faktura za zajęcia fitness k 17, 176, 207, 229, faktury za podręczniki k 24, 25, 26, 27, 95, 96, 103, 168, 171 – 174, 203 – 206, 216 – 217, faktury za odzież k 29, 30, 33, 177, 178, 181, 182, 198, 201, 202, faktury za obuwie k 31, 101, 103, 118, 179, 200, 220, 221, faktury dot. wydatków na utrzymanie powódki k 32, 36, 37, 97, 98, 99, 100, 102, 106, 117, 119, 166, 169 – 170, 180, 193 – 195, 199, 210, 214, 218, 219, 222, 230, 236, , 237,, 238, faktury apteczne k 34, 35, 168, 191 - 192, 196 – 197, 209, 223 – 226, 231 – 233, poświadczony zaświadczenie o kontynuowaniu nauki k 70, dowód wpłaty za prawo jazdy k 211, informacja ze szkoły powódki k 144, poświadczony zaświadczenie lekarskie k 167)

Matka powódki - D. K. (1) ma 40 lat, z zawodu jest fryzjerem .

W/w mieszka z powódką i synem A. W., który ma 11 lat, na którego otrzymuje od jego ojca alimenty w wysokości po 450 zł miesięcznie, który ponadto partycypuje w innych wydatkach dotyczących małoletniego. D. K. (1) wraz z dziećmi zajmuje dwupokojowe mieszkanie w kamienicy, gdzie czynsz wynosi 500 zł miesięcznie , za ciepłą, zimną

wodę i ogrzewanie wydatkuje niespełna 100 zł miesięcznie, za energię elektryczną płaci około 100 zł miesięcznie, za gaz 35 zł miesięcznie, za internet 46 zł miesięcznie.

W grudniu ub. roku D. K. (1) rozpoczęła pracę w (...) w charakterze sprzedawca- kasjer, w wymiarze 5/8 etatu na podstawie umowy o pracę na czas określony. Za godzinę pracy otrzymuje 14 zł brutto. W lutym br. D. K. (1) uzyskała wynagrodzenie w wysokości 1.410 zł netto. D. K. (1) powinna pracować 25 godzin tygodniowo. Jeżeli pracuje w ramach nadgodzin, to raz w tygodniu ma dzień do wybrania, a pozostałe nadgodziny ma płatne. Matka powódki, jak się orientowała nie ma szans na zatrudnienie na cały etat. D. K. (1) w miejscu pracy ma prawo do dodatku, gdy w danym miesiącu nie choruje i ostatnio otrzymała taki dodatek w kwocie 125 zł.

Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. wynika, iż D. K. (1) w 2015 r. uzyskała dochód w wysokości 20.419,11 zł, zaś w 2014 r. 20.213,74 zł.

D. K. (1) w okresie od 31 sierpnia 2015 r. do grudnia 2015 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Wtedy w/w otrzymywała zasiłek okresowy z powodu bezrobocia w wysokości 290 zł miesięcznie od października do grudnia 2015 r. W tamtym czasie matka powódki otrzymywała też zasiłek celowy na zakup żywności w okresie październik- grudzień 2015 r. po 200 zł miesięcznie. Natomiast w okresie 1 stycznia 2013 r. – 31 lipca 2015 r. pracowała jako kasjer sprzedawca.

Aktualnie D. K. (1) otrzymuje zasiłek rodzinny na małoletniego i powódkę. Na L. K. w wysokości 120 zł miesięcznie, a na małoletniego w wysokości po 118 zł miesięcznie.

D. K. (1) korzysta z pomocy finansowej i rzeczowej swojej matki, która co miesiąc przekazuje jej od 100 do 150 euro. Poza tym jej matka kupuje wnukom odzież - 2-3 razy do roku.

Mieszkanie, które D. K. (2) zajmuje wraz z dziećmi stanowi jej własność. Innego majątku D. K. (1) nie posiada. W/w nie pali papierosów.

D. K. (1) ugodą zawartą przed tut. Sądem w sprawie I Ns 668/14 zobowiązała się do spłaty pozwanego z tytułu podziału wspólnego majątku kwotą 36.000 zł płatną w 60 ratach każda po 600 zł miesięcznie. Jest to obecnie jedyne zobowiązanie matki powódki.

(zeznania D. K. k 146 v - 147 , potwierdzenie transakcji k 69,73 - 94 poświadczone decyzje PUP w T. G. k 71 , poświadczone zaświadczenie o zarobkach k 72, informacje z US w T. G. k 135, poświadczone umowa o pracę k 141, decyzja dot. zasiłku rodzinnego k 142, poświadczone decyzja dot. zasiłku okresowego k 151, poświadczone decyzja dot. zasiłku celowego k 152, 153, 154)

Ojciec powódki – G. K. ma 43 lata, posiada średnie wykształcenie, z zawodu jest technikiem elektronikiem. Powódka jest jedynym dzieckiem pozwanego. Pozwany uczestniczył w wywiadówce córki, gdy L. K. uczyła się w szkole podstawowej. Wtedy też pozwany opłacał składki na komitet rodzicielskiej w szkole córki i opłatę za ubezpieczenie.

G. K. pracuje w (...) Sp. z o.o. w G. od 1 sierpnia 2000 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony , w systemie trzy zmianowym gdzie zarabia średnio 3.200 zł netto miesięcznie, jest to jedyne jego źródło dochodu. Pozwany w miejscu pracy ma prawo do indywidualnej miesięcznej premii uznaniowej, premii w ramach dokonania firmy oraz dokonań indywidualnych. Ostatnio otrzymał premię w styczniu tego roku w wysokości 1.300 zł. Pozwany do czasu, gdy powódka ukończyła 15 lat otrzymywał z zakładu pracy dodatek szkolny od 100 do 150 zł dwa razy do roku – w styczniu i pod koniec roku.

Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. wynika, iż pozwany w 2015 r. uzyskał dochód w wysokości 58.870,02 zł, zaś w 2014 r. 55.973,75 zł.

Pozwany zamieszkuje wraz z konkubiną K. G., która ma 47 lat, posiada średnie wykształcenie, z zawodu jest fryzjerką. W/w posiada okresową rentę z tytułu częściowej niezdolności w wysokości 584 zł miesięcznie, z tym, że z jej

świadczenia potrącana jest co miesiąc kwota 162 zł na poczet egzekucji komorniczej. Partnerka pozwanego poręczyła w przeszłości swojemu synowi P. G. (2) kredyt, który przestał spłacać, w związku z czym to na niej obecnie ciąży spłata tego zobowiązania. P. G. (2) pracuje i mieszka zagranicą, ale obecnie nie przekazuje swojej matce żadnych kwot na spłatę tego kredytu. Poza rentą K. G. utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wymiarze 1/4 etatu z dochodem w wysokości 235 zł brutto miesięcznie. K. G. pracuje jako fryzjerka.

Wydatki związane z utrzymaniem wspólnego gospodarstwa pozwanego, jak i konkubiny ponosi w całości G. K.. Są to wydatki mieszkaniowe, wydatki na zakup żywności oraz na zakup środków czystości i środków chemicznych. Ponadto pozwany opłaca swojej konkubinie telefon komórkowy na abonament po 50 zł miesięcznie.

K. G. ma dostęp do konta bankowego pozwanego, z którego może wypłacać pieniądze. Poza tym, jak w/w potrzebuje pieniędzy i zwróci się o nie do pozwanego, to G. K. przekazuje jej środki finansowe. Podobnie jeśli chodzi o odzież czy obuwie – pozwany kupuje konkubinie odzież i obuwie, gdy K. G. go o to poprosi.

Pozwany na utrzymanie swojej konkubiny K. G. przeznaczają średnio około 500 zł miesięcznie.

Mieszkanie, które pozwany zajmuje wraz z konkubiną jest mieszkaniem komunalnym, najemcą tego mieszkania jest G. K. . Czynnosc za to mieszkanie wynosi 400 zł miesięcznie, energia elektryczna 150 zł co dwa miesiące , gaz 100 zł miesięcznie, Internet 58 zł miesięcznie, telefon 80 zł miesięcznie, woda 38 zł miesięcznie .

Średnio 2 razy w miesiącu pozwany wraz z konkubiną przekazują jej synowi P. G. (1) po 50 zł, który jest pełnoletni i z tytułu zawartej umowy o pracę otrzymuje 650 zł miesięcznie. W/w zajmuje mieszkanie swojej matki K. G. położone w T. przy ulicy (...), przy czym to ona w całości ponosi wydatki związane z utrzymaniem tego mieszkania.

Pozwany spłaca kredyt, który zaciągnął w Banku (...) na kwotę 20.000 zł, który w całości przeznaczył na remont mieszkania i zakup lodówki i telewizora. G. K. w/w kredyt będzie spłacał do 2019 r. Miesięczna rata kredytu wynosi 560 zł. Ponadto pozwany spłaca kredyt, który zaciągnął w S. S. na kwotę 2.000 zł na bieżące wydatki swoje i konkubiny. Do spłaty pozostały mu 3 raty po 283 zł każda. Konkubina pozwanego nie partycypuje w spłacie zobowiązań pozwanego.

G. K. na swoje wyżywienie potrzebuje 200 zł, na zakup środków chemicznych około 50 zł miesięcznie, na paliwo do samochodu 200 zł miesięcznie. Pozwany odzież i obuwie kupuje dla siebie dwa razy do roku za kwotę do 200 zł.

Pozwany pali papierosy, na które wydatkuje 150 zł miesięcznie. W/w pali jedną paczkę na dwa dni. Z kolei na zakup alkoholu przeznaczają około 40 zł miesięcznie.

G. K. jest osobą zdrową , nie choruje poważnie. Na leki na przeziębienie i na alergię przeznaczają rocznie 100 zł.

Pozwany nie korzysta ze świadczeń z pomocy społecznej oraz pomocy innych osób.

Pozwany obecnie nie posiada prawa jazdy, które ponad rok temu zostało mu zatrzymane za jazdę pod wpływem alkoholu. Orzeczony wobec pozwanego zakaz prowadzenia pojazdów wygaśnie w tym roku.

Z informacji Powiatowych Urzędów Pracy w P., T., Z., B. wynika, że dysponują one ofertami pracy dla osób w zawodzie konkubiny pozwanego lub bez zawodu, w tym także dla osób częściowo niezdolnych do pracy z minimalnym wynagrodzeniem za pracę.

(zeznania pozwanego k 243 - 244, zeznania R. K. k 109 – 110, zeznania K. G. k 110 – 111, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k 51 – 52, decyzja rentowa dot. konkubiny pozwanego k 53, informacja o wysokości czynszu k 54, rachunki mieszkaniowe k 55,56, karta leczenia szpitalnego k 58, umowa pożyczki k 59 – 61, informacje PUP k 132, 133, 138 – 139, 140, 156 informacje z US w T. G. k 135)

Zgromadzone w niniejszym postępowaniu dowody w postaci dokumentów nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, przeto Sąd oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Sąd dał również

wiarę zeznaniom powódki oraz jej matki D. K., ponieważ były one wzajemnie spójne i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach. Zeznania konkubiny pozwanego K. G. Sąd uwzględnił również w całości. Z kolei zeznania pozwanego Sąd uwzględnił w części. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części, w której twierdził, że przekazywał na rzecz córki dodatek szkolny, który otrzymywał w zakładzie pracy albowiem poza twierdzeniami nie przedłożył dowodów, które potwierdzałyby powyższe. Zeznania matki pozwanego R. K. Sąd uwzględnił również częściowo. Sąd nie dał wiary twierdzeniom w/w świadka odnośnie tego, że pozwany mieszka sam i sam prowadzi gospodarstwo domowe, gdyż z zeznań zarówno G. K., jak i jego konkubiny wynika, że oboje mieszkają razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

Sąd nie oddalił wniosku dowodowego pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka jego konkubiny K. G., jak wносиła powódka, albowiem jej przesłuchanie nie spowodowało przedłużenia postępowania dowodowego w sprawie. Poza tym świadek potwierdziła, iż pozostaje na utrzymaniu pozwanego oraz fakt utrzymywania przez pozwanego ich wspólnego gospodarstwa domowego, co ma istotne znaczenie dla niniejszej sprawy.

Jednocześnie Sąd nie dopuścił w poczet dowodów paragonów fiskalnych przedłożonych przez strony, albowiem z ich treści nie wynika aby nabywcą towarów była powódka lub pozwany, a dowodzą jedynie zawarcia transakcji sprzedaży

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Zmiana stosunków może polegać na zwiększeniu się potrzeb uprawnionego lub zmniejszeniu możliwości obowiązwanego. Przepis ten umożliwia odpowiednie dostosowanie obowiązku alimentacyjnego do aktualnego stanu faktycznego i sytuacji życiowej stron.

Zgodnie natomiast z art. 133 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. rodzice zobowiązani są do dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania dziecku, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie chyba, że dochody w majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres tego obowiązku wyznacza regulacja zawarta w art. 135 k.r.o. stosownie, do której wysokość alimentów zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobków i majątkowych możliwości obowiązwanego. Usprawiedliwione potrzeby uprawnionego należy określić szeroko, jako całokształt potrzeb stosownych do wieku, stopnia rozwoju, stanu zdrowia i innych okoliczności konkretnej sprawy. Możliwości zarobkowe obowiązwanego wyznaczają uzyskiwane przez niego dochody, a także dochody, które by osiągnął gdyby wykorzystał wszystkie swoje możliwości zarobkowe. Zakres obowiązku łżenia na utrzymanie dzieci przez oboje rodziców winien być dostosowany do możliwości finansowych każdego z nich. Jednocześnie osiągnięcie przez uprawnionego pełnoletności nie wyłącza obowiązku alimentacyjnego względem niego.

Obowiązkiem rodziców jest bowiem - w miarę swych sił - umożliwienie dziecku zdobycia wykształcenia stosownego do jego uzdolnień, a więc również wykształcenia wyższego (orzeczenie SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 280/76, OSPiKA 1977, z. 11-12, poz. 196; wyrok SN z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 499/97, LEX nr 50545). Co więcej, w wypadku gdy kwalifikacje dziecka nie zapewniają mu odpowiedniego poziomu życia i zamierza ono podjąć studia wyższe, nie zwalnia rodziców od obowiązków alimentacyjnych ta tylko okoliczność, że dziecko jest już w stanie utrzymać się samodzielnie oraz że przed podjęciem studiów już pracowało i pobierało wynagrodzenie za pracę (wyrok SN z dnia 11 lutego 1986 r., II CRN 439/85, OSPiKA 1987, z. 4, poz. 85). Obowiązek rodziców istnieje jednakowoż dopóty, dopóki dziecko trud rodziców szanuje i czyni starania, by bez zbędnej - a zwłaszcza zawinionej - zwłoki osiągnąć adekwatny do uzdolnień pułap wykształcenia i ekonomiczną samodzielność.

W myśl art. 133 § 3 k.r.o. rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się.

W niniejszej sprawie wysokość alimentów została ustalona ostatnio wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 czerwca 2005 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I RC 2501/04 w sprawie o rozwód między D. K. i G. K., gdzie

zasądzono od G. K. na rzecz małoletniej wówczas L. K. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatne do rak jej matki D. K.. Pozew w niniejszej sprawie został z kolei złożony w dniu 2 marca 2015 r. Wobec powyższego należało - stosownie do dyspozycji przepisu art. 138 k.r.o. - dokonać oceny, jakiego rodzaju zmiany zaszczyły w przedstawionym okresie w sytuacji L. K., przy uwzględnieniu zmian zaszczyły w warunkach materialnych i możliwościach finansowych wychowującej ją matki.

Nie ulega wątpliwości, że powódka L. K., pomimo tego, że osiągnęła już pełnoletniość, w dalszym ciągu nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać, gdyż nie osiągnęła jeszcze samodzielności materialnej i wymaga wsparcia ze strony obojga rodziców.

Powódka w maju br. zdawała egzamin maturalny i obecnie oczekuje na wyniki matury, i zamierza kontynuować naukę na studiach wyższych na Uniwersytecie (...) w K. na filologii włoskiej na studiach dziennych. W tym miejscu należy podkreślić, że proces dydaktyczny powódki przebiegał dotąd planowo. W toku postępowania ustalono, że L. K. nigdy nie powtarzała żadnej klasy i tym samym należy stwierdzić, że okazuje ona chęci i zdolności do kontynuowania nauki, a zatem, zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.11.1997 r., III CKN 257/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 70, podjęcie studiów wyższych należy do jej usprawiedliwionych potrzeb. Jednocześnie nie uszło uwadze Sądu, że powódka w toku swojej dotychczasowej edukacji w liceum uczęszczała na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, matematyki i języka włoskiego, ale dlatego, na co L. K. zwróciła uwagę w piśmie z dnia 2 listopada 2015 r., że uczęszczała do najlepszego liceum ogólnokształcącego na terenie województwa (...), w którym poziom nauczania jest bardzo wysoki i wobec tego powódka, chcąc osiągać, jak najlepsze wyniki w nauce, zdecydowała się na te dodatkowe zajęcia.

Nie umknęło też uwadze Sądu, że w dacie ostatniej sprawy L. K. miała 8 lat i kończyła I klasę szkoły podstawowej. Tymczasem aktualnie w/w jest uczennicą III klasy II Liceum Ogólnokształcącego im. S. S. w T. oraz pojawienie się nowych, związanych z tym kosztów. Pojawiła się bowiem konieczność zakupu większej ilości podręczników, zeszytów czy innych pomocy naukowych niż w szkole podstawowej. Ponadto matka powódki wraz z rozpoczęciem roku szkolnego opłaciła córce składkę na komitet rodzicielskiej i ubezpieczenie, a ciągu roku szkolnego przekazywała córce pieniądze na wyjścia córki z klasą do kina czy teatru. Podobnie, jeśli chodzi o wydatki związane z wyżywieniem, ubiorem, czy zakupem środków czystości. Podkreślić należy, że powódka, jak zeznała na swoje wyżywienie potrzebuje około 500 zł miesięcznie. Jeśli chodzi o środki czystości, chemię i kosmetyki to na powyższe jej matka wydatkuje 50 zł miesięcznie. Natomiast D. K. (1) odzież dla córki kupuje średnio co dwa miesiące i takie zakupy kosztują ją rocznie około 2.000 zł Z kolei obuwiu w/w kupuje powódce średnio co 5 miesięcy i na te wydatki D. K. (1) przeznacza około 400 zł rocznie. Zauważyć również należy, że powódka uczęszcza na język angielski, który ma raz lub dwa razy w tygodniu, a koszt jednej lekcji to 50 zł. Poza tym na język włoski raz w tygodniu, co z kolei kosztuje jej matkę 50 zł, zaś przed maturą L. K. uczęszczała na dodatkowe zajęcia z matematyki, które kosztowały 30 zł tygodniowo. Ponadto podnieść należy, że L. K. od dwóch lat choruje na bielactwo i w związku z tym leczy się u dermatologa - prywatnie albo w ramach NFZ. W tym roku powódka miała dotąd jedną prywatną wizytę, podobnie, jak w ubiegłym roku. Wizyta kosztuje 80 zł. Powódka wizyty te lekarskie odbywa w razie potrzeby. Jednocześnie powódka na w/w schorzenie stosuje maść o nazwie P.- w miesiącu zużywa trzy opakowania, a koszt jednego to 50 zł. Poza tym L. K. zażywa leki A. i S. w związku z tym, iż jest alergikiem, które kosztują łącznie 50 zł. Leki te powódka zażywa od stycznia do maja, potem albo lipiec albo sierpień i potem do listopada lub grudnia. L. K. leczy się nadto u ortopedy w związku z zdiagnozowaną skoliozą. Wizyty ma raz do roku - prywatnie lub w ramach NFZ i ostatnią wizytę powódka miała w listopadzie ub. roku w prywatnym gabinecie. Z zeznań powódki wynika także, że średnio 8 razy do roku choruje na zapalenie górnych dróg oddechowych i wówczas na zakup leków jej matka przeznacza od 70-80 zł każdorazowo, gdy powódka wymaga zażywania antybiotyków, zaś, gdy nie wymaga zażywania antybiotyki to kosztów zakupu podstawowych leków na przeziębienie to 30 zł. L. K. zeznała również na wyjścia ze znajomymi do kina, do restauracji, na lody potrzebuje około 100 zł miesięcznie.

W/w koszty utrzymania powódki, które już w tej chwili są znaczne, bo wynoszą około 1.400 zł miesięcznie (bez wydatków mieszkaniowych przypadających na powódkę), z pewnością wzrosną z chwilą rozpoczęcia przez nią studiów

wyższych. W związku z tym, że będą to studia dzienne, jak planuje powódka, L. K. nie będzie mogła podjąć pracy zarobkowej.

W tym miejscu podkreślić należy, iż ustalając zakres usprawiedliwionych potrzeb powódki Sąd nie wziął pod uwagę kosztów powódki związanych z zajęciami fitness, gdyż jak słusznie zauważył pozwany jego córka L. K. może zorganizować sobie na własną rękę bezpłatne zajęcia związane z aktywnością ruchową, jak jazda na rowerze czy bieganie. Ponadto ustalając usprawiedliwione potrzeby powódki Sąd nie wziął pod uwagę jej wcześniejszych wydatków na naukę jazdy konnej, gdyż w/w wydatki jej matka ponosiła w okresie od 2012 r. do grudnia 2014 r., tj. przed złożeniem pozwu i na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie L. K. ani jej matka takich wydatków ponownie nie ponosiła. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Wobec wzrostu kosztów utrzymania powódki, jej matce D. K. (1) trudno jest je zaspokoić bez zwiększenia nakładów ze strony ojca powódki. Należy podkreślić, że wprawdzie D. K. (1) pracuje zawodowo w wymiarze 5/8 etatu na podstawie umowy o pracę na czas określony z stawką za godzinę pracy w wysokości 14 zł brutto i np. w lutym br. uzyskała wynagrodzenie w wysokości 1.410 zł netto, to podkreślić należy, że sama ponosi wszelkie koszty związane ze swoim i m.in. powódki utrzymaniem, przy nieznacznym udziale pozwanego a nadto ponosi wydatki związane z utrzymaniem mieszkania i spłatą ojca powódki w związku z podziałem ich wspólnego majątku. W tej sytuacji alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie należało uznać za zbyt niskie. Sąd stanął zatem na stanowisku, że powództwo L. K. może zostać uwzględnione w części, a podwyższenie alimentów o kwotę 550 zł miesięcznie pozwoli na pokrycie części kosztów związanych z edukacją powódki, jej leczeniem, a zwłaszcza leczeniem bielactwa oraz jej bieżącym utrzymaniem.

Wprawdzie matka powódki uprawniona jest pobierania zasiłku rodzinnego na rzecz L. K., zwrócić należy uwagę, że zasądzając należne dziecku alimenty, sąd nie bierze pod uwagę zasiłku rodzinnego, gdyż zasiłek ten przypada na potrzeby dziecka niezależnie od zasądzonych alimentów (tak SN w uchwale 7 sędziów z dnia 11 grudnia 1976 r. w sprawie III CZP 56/76, OSNC 1968/12/20). W tym miejscu zauważyć również należy, że D. K. (1) korzysta z pomocy finansowej i rzeczowej swojej matki, która co miesiąc przekazuje jej od 100 do 150 euro na utrzymanie m.in. powódki. Poza tym matka D. K. kupuje wnukom – powódce i jej młodszemu bratu A. W. odzież - 2-3 razy do roku. Tymczasem dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jest oczywiste, że to pozwany winien w pierwszej kolejności partycypować w zwiększonych kosztach utrzymania powódki, a nie stale i regularnie jej babka.

Jednocześnie jednak, uznając co do zasady słuszność żądania podwyższenia alimentów, należało ważyć, czy żądana przez stronę powodową kwota jest tego rodzaju, że mieści się w ramach możliwości finansowych pozwanego, opierając się na zasadach określonych w art. 135 k.r.o. Należy zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującą linią orzecznictwa, możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego są rozumiane, jako zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby on przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody. Tak więc trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich z obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. Zmuszeni są zatem dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami.

W ocenie Sądu kwota alimentów w wysokości po 850 zł miesięcznie na rzecz L. K. mieści się w ramach możliwości zarobkowych pozwanego i nie doprowadzi ona do nadmiernego jego obciążenia, ani nie spowoduje jego zbytniego zubożenia.

Z ustaleń Sądu wynika, iż sytuacja materialna pozwanego G. K. jest dobra. Pozwany pracuje w (...) Sp. z.o.o. w G. od 1 sierpnia 2000 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w systemie trzy zmianowym, gdzie zarabia średnio 3.200 zł netto miesięcznie. Poza tym w miejscu pracy ma prawo do indywidualnej miesięcznej premii, premii uznaniowej, premii w ramach dokonania firmy oraz indywidualnych dokonań. Ostatnio otrzymał premię w styczniu tego roku w wysokości 1.300 zł. Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. wynika, iż pozwany w 2015 r. uzyskał dochód w wysokości 58.870,02 zł, zaś w 2014 r. 55.973,75 zł. Sąd zauważył przy tym, iż pozwany w czasie orzekania o poprzednich alimentach na rzecz powódki uzyskiwał dochód wysokości 2.400 zł brutto miesięcznie.

Pozwany poza powódką nie ma obowiązku utrzymania innych osób, przy czym zamieszkuje wraz z konkubiną K. G. i to on w całości ponosi wydatki związane z prowadzeniem przez nich wspólnego gospodarstwa domowego: wydatki mieszkaniowe, wydatki na zakup żywności oraz na zakup środków czystości i środków chemicznych. Ponadto pozwany opłaca swojej konkubinie telefon komórkowy na abonament po 50 zł miesięcznie. Jednocześnie ustalono, że K. G. ma dostęp do konta bankowego pozwanego, z którego może wypłacać pieniądze. Poza tym, jak w/w potrzebuje pieniędzy i zwróci się o nie do pozwanego, to G. K. przekazuje jej środki finansowe. Podobnie jeśli chodzi o odzież czy obuwie – pozwany kupuje konkubinie odzież i obuwie, gdy K. G. go o to poprosi. Pozwany, jak zeznał, co też potwierdziła K. G., na utrzymanie swojej konkubiny przeznaczają średnio około 500 zł miesięcznie, gdy w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego nie jest zobowiązany do jej utrzymywania. W tej sytuacji tym bardziej zasadne jest podwyższenie kwoty alimentów na rzecz córki pozwanego L. K.. Zdaniem Sądu, pozwany winien w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeby swojej córki, zwłaszcza, że nie jest ona w stanie utrzymać się samodzielnie i dopiero wówczas, gdyby dysponował pewną nadwyżką środków, mógłby wspomóc swoją partnerkę w kosztach jej utrzymania. Stanowisko Sądu w tym względzie tym bardziej uzasadnione, że K. G. dysponuje swoim własnym dochodem w postaci świadczenia rentowego, jak i wynagrodzenia za pracę. Zaś fakt, iż K. G. uzyskiwany przez siebie dochód przeznaczają na utrzymanie swojego mieszkania, które zajmuje jej pełnoletni syn P. G. (1) oraz spłatę zobowiązania starszego z synów P. G. (2), pozostaje zupełnie bez znaczenia. Ponownie podkreślić należy, że G. K. nie może ponosić kosztów utrzymania swojej konkubiny w sytuacji, gdy takiej pomocy z jego strony wymaga jego jedyna córka L. K.. Co więcej, zdaniem Sądu, konkubina pozwanego, skoro uzyskuje dochód, winna partycypować w kosztach wspólnego gospodarstwa domowego prowadzonego razem z pozwanym. Wprawdzie K. G. utrzymuje się z m.in. wynagrodzenia za pracę w wymiarze 1/4 etatu z dochodem w wysokości 235 zł brutto miesięcznie, niemniej jednak z informacji okolicznych Urzędów Pracy wynika dysponują one ofertami pracy adekwatnymi do wieku i wykształcenia K. G. oraz bez zawodu z orzeczeniem o częściowej niezdolności do pracy z proponowanym wynagrodzeniem w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie uszło też uwadze Sądu, że pozwany w całości spłaca raty kredytu, który zaciągnął w S. S. na kwotę 2.000 zł na bieżące wydatki swoje oraz konkubiny.

Dysponując więc dochodem z wynagrodzenia za pracę pozwany może partycypować w kosztach utrzymania swojej córki L. K., płacąc na jej rzecz alimenty w wysokości po 850 zł miesięcznie.

Podkreślić także należy, że matka powódki D. K. (1) nie dosyć, że zapewnia córce mieszkanie, dba o jej prawidłowy rozwój, w tym o jej edukację to również sama ponosi koszty utrzymania córki. Wobec tego na pozwanym ojcu G. K. winien ciążyć obowiązek dostarczania powódce niezbędnych środków utrzymania. Poza tym, w ocenie Sądu, nie można dopuścić do wytworzenia sytuacji, w której jeden z rodziców będzie wyręczać drugiego rodzica z obowiązku utrzymywania jego dziecka, tym bardziej, iż pozwany ma obiektywnie rzecz biorąc realne możliwości rzetelnego partycypowania w kosztach utrzymania swojej córki L. K..

Jednocześnie nie umknęło uwadze Sądu, że, pozwany znając zakres swoich obowiązków względem córki, mógł poczynić pewne starania w kierunku zminimalizowania kosztów swego utrzymania, choćby czyniąc zabiegi o ograniczenie ilości wypalanych dziennie papierosów lub rzucenie nałogu, na który wydatkuje 150 zł miesięcznie. Nie uszło także uwadze Sądu, że pozwany G. K. obecnie nie przekazuje powódce żadnych prezentów, nie pamięta o świętach czy jej urodzinach, za wyjątkiem tegoroczny, gdy złożył jej życzenia poprzez wiadomość esemes. Powódka i pozwany nie mają ze sobą kontaktu od 15 roku życia powódki. Poza tym, jak wynika z ustaleń Sądu, pozwany nie zabiera powódki na wakacje, nie dokłada się do jej wakacji ani kosztów jej leczenia. Poza tym nie zabiera powódki na zakupy ani do restauracji.

Wobec powyższego przyjąć należało, iż celowym jest uwzględnienie żądania pozwu, ale jedynie w części nie powodującej nadmiernego zubożenia pozwanego i pogorszenia się jego sytuacji bytowej. Nie ulega rzecz jasna wątpliwości, iż potrzeby powódki są znaczne i zaspokajane są w przeważającej części przez matkę D. K., zaś dotychczasowa kwota alimentów rzędu 300 zł pokrywa zaledwie część wydatków związanych z utrzymaniem L. K.. Sąd orzekł zatem o podwyższeniu alimentów do kwoty po 850 zł miesięcznie, tak, jak żądała powódka od dnia 15 marca 2015 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Zasadzona kwota mieści się w ramach możliwości finansowych

pozwanego i nie doprowadzi do nadmiernego jego obciążenia, ani nie spowoduje jego zbytniego zubożenia, a pomoże chociaż w części pokryć wydatki powódki, zwłaszcza te dotyczące jej edukacji. Stanowisko Sądu jest tym bardziej uzasadnione, gdyż, jak już zostało podniesione, obecnie powód nie utrzymuje kontaktu z córką, a zatem jego wkład w jej wychowanie – poza lożeniem na jej utrzymanie określonej kwoty finansowej – w zasadzie jest znikomy a ponadto część swojego wynagrodzenia pozwany przeznaczana utrzymanie konkubiny K. G., która ma możliwość samodzielnego utrzymania się. Jednocześnie niezaspokojone potrzeby powódki, w ocenie Sądu, winna pokryć jej matka D. K. (1). Należy zauważyć, iż D. K. (1) także posiada dochody, zatem jest ona w stanie pokrywać resztę potrzeb swojej córki L. K..

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku po myśli cytowanych przepisów, oddalając powództwo ponad zasądzoną kwotę alimentów, uznając, na podstawie przytoczonych wyżej okoliczności, że jest ono nieuzasadnione, o czym orzeczono, jak w pkt 2 orzeczenia.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając pozwanego, jako stronę w części przegrywającą, obowiązkiem ich uiszczenia. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążenia powódki opłatą stosunkową od powództwa oddalonego, ponieważ byłoby to związane z jej ściąganiem z zasądzonego roszczenia, które ma przede wszystkim służyć zaspokojeniu bieżących potrzeb L. K.. O kosztach zastępstwa procesowego powódki orzeczono na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DZ. U. z 2013 nr 490 ze zm.).

Na zasadzie przepisu art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd nadał punktowi 1 wyroku rygor natychmiastowej wykonalności.

Sędzia